

sobota, 04.04.2020

Niedziela Męki Pańskiej (Niedziela Palmowa) - komentarz

Początek czytania z Księgi proroka Izajasza w Katolickim Komentarzu Biblijnym i Piśmie świętym wydany przez Wydawnictwo św. Pawła brzmi inaczej niż w oficjalnej wersji czytać:

Pan Bóg obdarzył mnie językiem ucznia,
bym wiedział jak podtrzymywać strudzonych.
Słowo budzi mnie co rano,
o poranku pobudza moje ucho,
bym słuchał jak uczeń.

Ważne jest stawianie się uczniem. Mieć język ucznia i słuchać jak uczeń. W świecie, gdzie trzeba się o wiele rzeczy wyklócić, gdzie liczy się kto ma rację, zna się lepiej, nie jest modne mieć postawę ucznia, co dopiero ucznia Bożego. Bywa, że mamy swoje zdanie co trzeba w Kościele zmienić, co jest dobre, jakie przykazanie zachować, a które się już stało „nieaktualne” lub „przestarzałe”. Choć to nieraz bolesne a sprawy każdego człowieka układają się w różny sposób, nie raz nie z naszej winy, to jednak przykazania nie zostały dane światu tylko na jakiś czas lub „jeśli będzie pasowało”. Można by długo podawać przykłady tych „nieaktualnych” przykazań. Może po prostu niewygodnych. Jesteśmy wezwani by uczyć się słów Bożych takich jakimi są i żyć nimi a nie zmieniać je pod to co mi wygodne. Zastanów się gdzie w swoim życiu przestałeś/przestałaś być uczniem Boga a stawiasz siebie jako główną wyrocznię? Gdzie naginasz przykazania? W czym znajdujesz wymówki, żeby nie przestrzegać przykazań? Bądź uczniem!

Dalej czytamy:

Podąłem grzbiet mój bijącym
i policzki moje rwącym mi brodę.
Nie zasłoniłem mej twarzy przed zniewagami i opluciem.

Czy, drogi czytelniku, zastanawiałeś się kto wyrządził tyle krzywd prorokom? Czytając ten tekst uświadomiłem sobie, że krzywdzicielami zawsze byli pobratymcy. Bliscy. Wierzący w Boga. Nie jacyś poganie! Bywa, że uważam za złych tych mitycznych „innych”. To „oni”, „tamci”. I rzucam kamienie. Jezus zostaje zabity, między innymi, przez to, że wypomina publicznie grzechy i błędy tym, którzy uważali siebie za wzór. Na kartach Pisma św. największymi przeciwnikami Jezusa są ludzie mega pobożni. To ostrzeżenie. Rozpoczynamy czas Wielkiego Tygodnia. Wpatrujemy się w największe dzieło uniżenia i wyniszczenia wszech czasów nie po to by w pełnym komforcie spędzić już kolejne święta. Przeżywamy ten czas by sobie uświadamiać, że to co się stało z Jezusem z Nazaretu, Chrystusem, to też przeze mnie. By klękać przed Bogiem jak celnik i błagać o miłosierdzie. By prosić o łaskę stawania się uczniem.

ks. Marek Chmist